

Propozycja zajęć - poniedziałek 11.05.2020

Witajcie Elfiki i Wasze rodziniki☺

Dziś zaczynamy nowy tydzień i nową tematykę.

W tym tygodniu będziemy poznawać wasze ulubione książki.

Dziś edukacja językowa i plastyczno-techniczna

Temat dnia: Idziemy na baśniowy bal

Cele:

- rozwijanie zainteresowań czytelniczych, poznawanie języka literackiego
- rozwijanie motywacji do czytania, oglądania i słuchania książek
- wdrażanie do wyrażania swoich emocji podczas oglądania i czytania książek
- rozwijanie sprawności manualnych

1. Powitajmy się rymowanką:

W ten poniedziałkowy czas

Witamy wszystkich Was!

Jedną ręką pomachamy,

Jednym okiem pomrugamy

I sąsiada przywitamy (podajemy prawe dłonie)

2. Posłuchajmy piosenki jako wprowadzenie do zajęć:

<https://www.youtube.com/watch?v=HH9yMctug4c>

f 3. **Baśniowy bal** - rozwiązywanie zagadek o postaciach bajkowych, wskazywanie tytułów bajek, z jakich pochodzą „Karty pracy”. Rodzic zaprasza dziecko do udziału w balu z baśniowymi bohaterami bajek.

Zwierzę słynne po wsze czasy
Z tego, że nosi obcasy.
(Kot w butach)

Żona elfa, wcześniej kreta,
Kieszonkowa to kobieta,
Nie większa od napaściczka.
A jej imię...
(Calineczka)

Domek w głodnych buziach znika,
Bo to chatka jest z piernika
Jej mieszkanka tym się chlubi,
Że ogromnie dzieci lubi.
(Baba-Jaga)

Nie ma schodów, ni drabiny,
Tylko warkocz zamiast liny
I pod wieżą wąska ścieżka.
Kto na szczycie wieży mieszka?
(Roszpunka)

Mama kaczką aż się złąka
Bo skorupka nagle pękła
I pokraka wyszła z jajka.
Czy już wiesz, jaka to bajka?
(Brzydkie kaczątko)

Przez las ciemny wiedzie ścieżka,
babcia na jej końcu mieszka.
W lesie czeka zwierzę złe.
Kim ja jestem? Ktoś już wie?
(Czerwony Kapturek)

Ta bezsenność jest paskudna,
miętkość poduch, pierzyn - złudna,
bo mnie wciąż coś w plecy gniecie.
Kim ja jestem? Czy już wiecie?
(Księżniczka na ziarnku grochu)

Zapraszamy do wykonania zadań w „Kartach pracy”. Część 4 str. 18

Dzieci kolorują postacie z bajek, łączą liniami bohaterów z tej samej bajki, podają tytuły, rysują gwiazdki przy postaciach, które znają, a przy bohaterze, którego najbardziej lubią, rysują serduszko. Następnie dzieci opowiadają, jakich jeszcze znają bohaterów bajek, dorysowują wybraną postać i opowiadają o niej. Opisują, z jakiej bajki pochodzi, jak wygląda i jakie miała przygody.

f 4. **Dom bez książek to dom bez okien** - słuchanie opowiadania R. Piątkowskiej, poznanie i wyjaśnienie znaczenia przysłowia, poznawanie różnego rodzaju książek, „Karty pracy”. Zapraszamy dzieci do wysłuchania opowiadania.

Dom bez książek to dom bez okien

Paweł kręcił się po bibliotece, oglądając grzbiety stojących na półkach książek. Wreszcie znalazł to, czego szukał: książkę o przygodach pirata Rabarbara. Pod pachą trzymał już atlas grzybów, żeby sprawdzić, jak nazywa się to dziwne żółte coś, co wyrosło w ogrodzie pod krzakiem. Właśnie zastanawiał się, co by tu jeszcze wypożyczyć, gdy nagle na ścianie pomiędzy regałami zobaczył duży plakat. **Dom bez książek to dom bez okien** - przeczytał i obejrzał narysowany pod spodem całkiem ładny domek z czerwonym dachem. Z komina wydobywał się obłoczek dymu, a na progu siedział łaciaty kot. Niby wszystko było jak trzeba, tylko że ten dom, zamiast okien miał książki. Paweł podszedł bliżej, chciał odczytać tytuły, ale literki były zbyt małe i trochę zamazane. Zobaczył tylko, że na jednej okładce narysowany był słoń, a na innych Eskimos, rakietą kosmiczna i stonoga.

- Dziwne, bardzo dziwne - mruknął Paweł. - Co to za cudaczny dom? W oknach, które nie są oknami, tylko książkami, siedzi słoń z Eskimosem, a tam, gdzie powinny być firanki, leci rakietą ze stonogą. Ten plakat nie dawał mu spokoju. Może kto inny wzruszyłby ramionami i po pięciu minutach już by o tym nie pamiętał, ale nie Paweł. On myślał o plakacie przez całą drogę do domu i nic mu się nie zgadzało. Dlatego kiedy mama otworzyła mu drzwi, zamiast „Dzień dobry” usłyszała:

- Mamo, czy jak ktoś nie ma w domu żadnej książki, to nie może mieć ani jednego okna? I czy to działa też w drugą stronę? To znaczy, jak ktoś ma pełne półki książek, to ma mnóstwo okien albo nawet całe ściany ze szkła?

Mama zaniemówiła z wrażenia, potem potarła sobie ręką czoło i spytała:

- Pawełku, o co ci chodzi? Chwilę trwało, zanim Paweł opowiedział mamie o bibliotece, plakacie z domkiem i tym napisie o oknach i książkach.

- Dom bez książek to dom bez okien, tak to brzmiało, prawda? - spytała mama, a Paweł pokiwał głową.

- To jest przysłowie i warto je zapamiętać. Bo widzisz, tu nie chodzi o te zwyczajne okna z szybami i firankami - powiedziała z uśmiechem. - Rzecz w tym, że każda książka otwiera przed nami takie niewidzialne, tajemnicze okno.

Czytając, możemy przez nie spojrzeć i zobaczymy wielkie góry, sztorm na oceanie, albo norkę kreta i małpę w zoo. Rozumiesz?

- Chyba tak... - Paweł nie wyglądał na przekonanego.

- Zobacz. - Mama podeszła do okna i odłoniła je. - Przez nasze zwyczajne okno widać dwa drzewa, piekarnię na rogu i przystanek autobusowy. A teraz otworzę dla ciebie całkiem inne okno. Musisz tylko zamknąć oczy i uważnie słuchać.

Paweł usiadł wygodnie, zaciął powieki i czekał. Przez chwilę nic się nie działo, potem usłyszał szelest kartek i mama zaczęła czytać:

- W buszu rośliny rosną, jak im się podoba. Mają wszystkie możliwe odcienie zieleni i każdego dnia jest ich jakby więcej. Płaczą się ze sobą, ale nikt o to nie dba. Konary drzew splatają się i tworzą wielkie, zielone parasole, przez które nie prześwituje ani kawałek nieba. Powietrze przypomina gorący, wilgotny koc.

Grzyby o śliskich kapeluszach czają się w cieniu, inne, dziwnie piękne, przywierają do grubych pni drzew. W gęstwinie rozlegają się szmery, piski i łopoty. Jest duszno i upalnie. Busz oddycha z trudem i pachnie trochę fiołkami, a trochę gnijącymi liśćmi. Mama przerwała, a Paweł jeszcze przez chwilę wyraźnie czuł ten dziwny zapach. Chciało mu się pić, jakby w pokoju zrobiło się nagle parno i gorąco. Pod powiekami naprawdę widział ten busz. Otworzył oczy, dopiero gdy mama zamknęła niewidzialne okno i odłożyła książkę na stół.

- Teraz już wiesz o jakich oknach mówi to przysłowie, prawda? - uśmiechnęła się.

- Mamy ich w domu bardzo dużo. Na szczęście nie trzeba ich myć, wystarczy od czasu do czasu wytrzeć z kurzu.

Pawłowi bardzo spodobała się historia o dziwnych oknach, które zamiast szyb i firanek mają kartki i kolorowe okładki. Od tej pory całkiem inaczej patrzył na półkę z książkami w swoim pokoju.

A wieczorem, kiedy usadowił się wygodnie w łóżku i otworzył książkę o piracie Rabarbarze, poczuł się, jakby uchylał tajemnicze okno. Mógł się dowiedzieć, jak ten pogromca sztormów i tajfunów, a jednocześnie wielki amator grochówki, walczył ze złośliwymi rekinami. Widział pirata z fajką w zębach i beczką rumu pod pachą wędrującego po bezludnej wyspie. Potem z wypiekami na twarzy czytał, jak Rabarbar, pływając pod żaglami w kwiatki, na pokładzie „Nieustraszonego Krwawego Mściciela” opłynął świat. A kiedy nocą ucichł wiatr i żaglowiec kołysał się łagodnie na fali, zasnęli obaj. Pirat chrapał w marynarskiej koi, a Paweł we własnym łóżku.

Rodzic rozmawia z dzieckiem na temat opowiadania.

Zadaje pytania:

- O kim było opowiadanie?

- Gdzie przebywał Paweł?
- Jakie książki wypożyczył?
- Co zobaczył w bibliotece?
- Jak wyglądał plakat?
- Jaki napis był na nim umieszczony?
- Kto wyjaśnił jego znaczenie?
- Co znaczy przysłowie „Dom bez książek to dom bez okien”?
- Jak mama wyjaśniła treść przysłowia?
- Jak czuł się Paweł, kiedy mama skończyła czytać?
- Czy wy macie takie dziwne okna, które zamiast szyb i firanek mają kartki i kolorowe okładki?

Teraz przejdźmy do kart pracy str. 19. Dzieci oglądają ilustracje i opowiadają, o czym czytają dzieci. Czytają tytuły i łączą je z odpowiednimi dziećmi. Pustą chmurkę uzupełniają, samodzielnie ilustrując tytuł „Na pomoc planecie”. Następnie dziecko koloruje okładki bajkowych opowieści na żółto, opowieści, które mogły się wydarzyć naprawdę - na niebiesko, a książkę, która nie jest opowieścią, tylko albumem, na zielono.

5. Zgadnij, kim jestem? - zabawa dramowa. Dzieci siedzą na podłodze. Zadaniem dziecka jest pokazanie ruchem ciała, miną, gestem, zachowaniem, a także głosem wybranej postaci z bajki. Zadaniem pozostałej rodziny jest odgadnięcie nazwy prezentowanej postaci oraz podanie tytułu bajki z jakiej pochodzi. Do zabawy można wykorzystać rymowankę:

*Dzisiaj ważne wydarzenie
Aktor będzie grał na scenie
Kogo zagra, w co się wcieli,
może nas czymś rozweseli?*

(w tym momencie dziecko demonstruje wybraną postać)

*Gra na scenie - trudna sprawa,
zagrał świetnie, bijmy brawa.*

6. Posłuchajmy piosenki i przygotujmy przybory potrzebne do pracy plastycznej.

<https://www.youtube.com/watch?v=GTPWU1L8LVw>

7. Na stolikach rozłóżcie materiały potrzebne do wykonania zakładki: nożyczki, papier kolorowy, blok techniczny, klej, szablony o różnych kształtach, dziurkacze o różnorodnych wzorach, kredki, mazaki, włóczki, tasiemki itd. Dzieci podejmują samodzielną aktywność. Po skończonej pracy prezentują swoje zakładki.



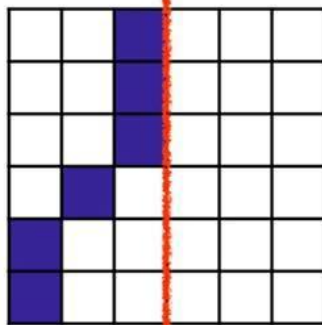
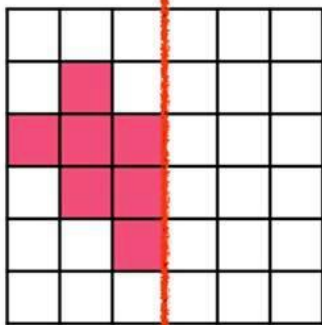
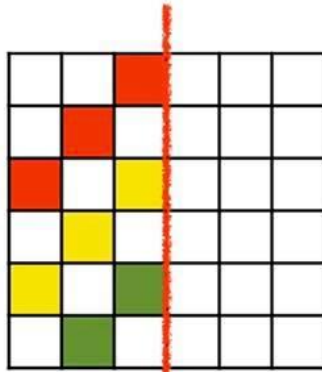
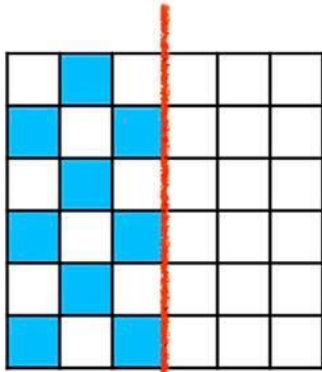
To są zakładki cioci Arlety i Eli

Atu kilka innych propozycji:

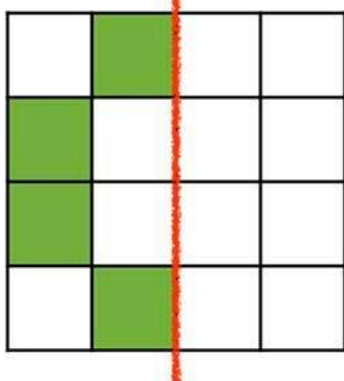
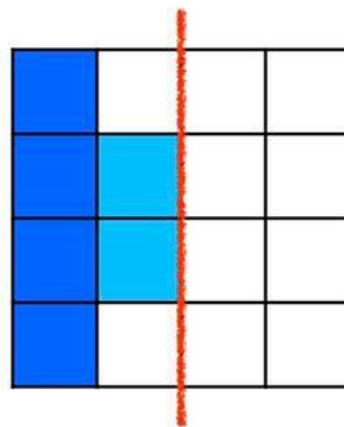
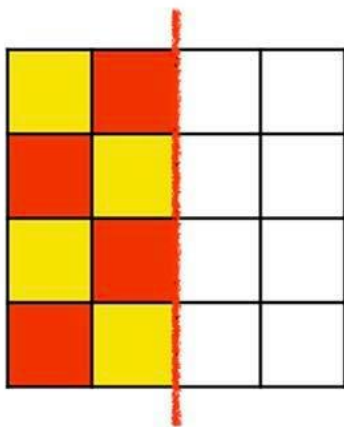


Pochwalcie się nam waszymi zakładkami. Chętnie obejrzymy.:

Pozdrawiamy serdecznie
Ciocia Arleta i Ela



POKOLORUJ WYBRANE KRATKI, W TAKI SPOSÓB, ŻEBY DOMALOWANY WZÓR BYŁ ODBICIEM LUSTRZANYM WZORU, KTÓRY ZNAJDUJE SIĘ NA KRATOWNICY.



POKOLORUJ WYBRANE KRATKI, W TAKI SPOSÓB, ŻEBY DOMALOWANY WZÓR BYŁ ODBICIEM LUSTRZANYM WZORU, KTÓRY ZNAJDUJE SIĘ NA KRATOWNICY.